




NA SKRZYDŁACH HISTORII

Kilkadziesiąt kilometrów od Paryża leży miasto Fontainebleau, z majestatycznym pałacem, wspaniałym lasem i... historycznym hotelem Aigle Noir Fontainebleau MGallery. Jego niedawno zakończona renowacja budzi nieklamany zachwyt.

Tekst Soline Delos Zdjęcia Jérôme Galland

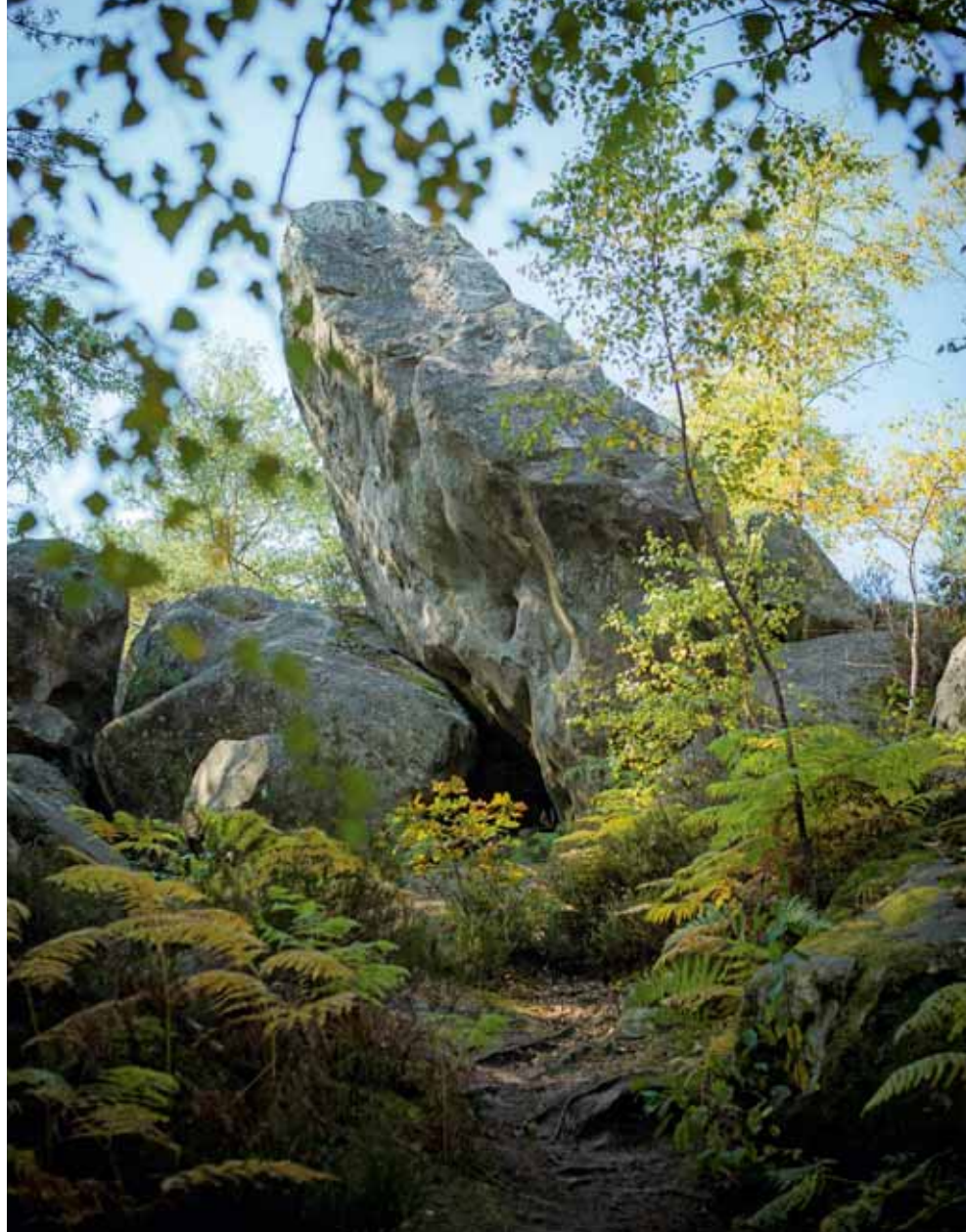


ŚWIĘTO STAROŻYTNOCI
I EMPIRE: w tym pokoju (i nie
tylko) panoramiczna tapeta
przywołuje ulubione miejsca
cesarza, w tym widok na Rzym
z Villa Pamphili (Rome, Papiers
de Paris). Współczesne biurko
sąsiaduje z krzesłem obitym
tkaniną z nadrukiem liści, co jest
kolejnym ukłonem w stronę stylu
empire.

W BARZE, który znajduje się naprzeciwko głównego dziedzińca, rośliny występują w roli głównej. Leżaki i podnóżki wpisują się w ten ogrodowy nastrój, a zielone dywany i zasłony dodatkowo podkreślają naturalny charakter pomieszczenia.

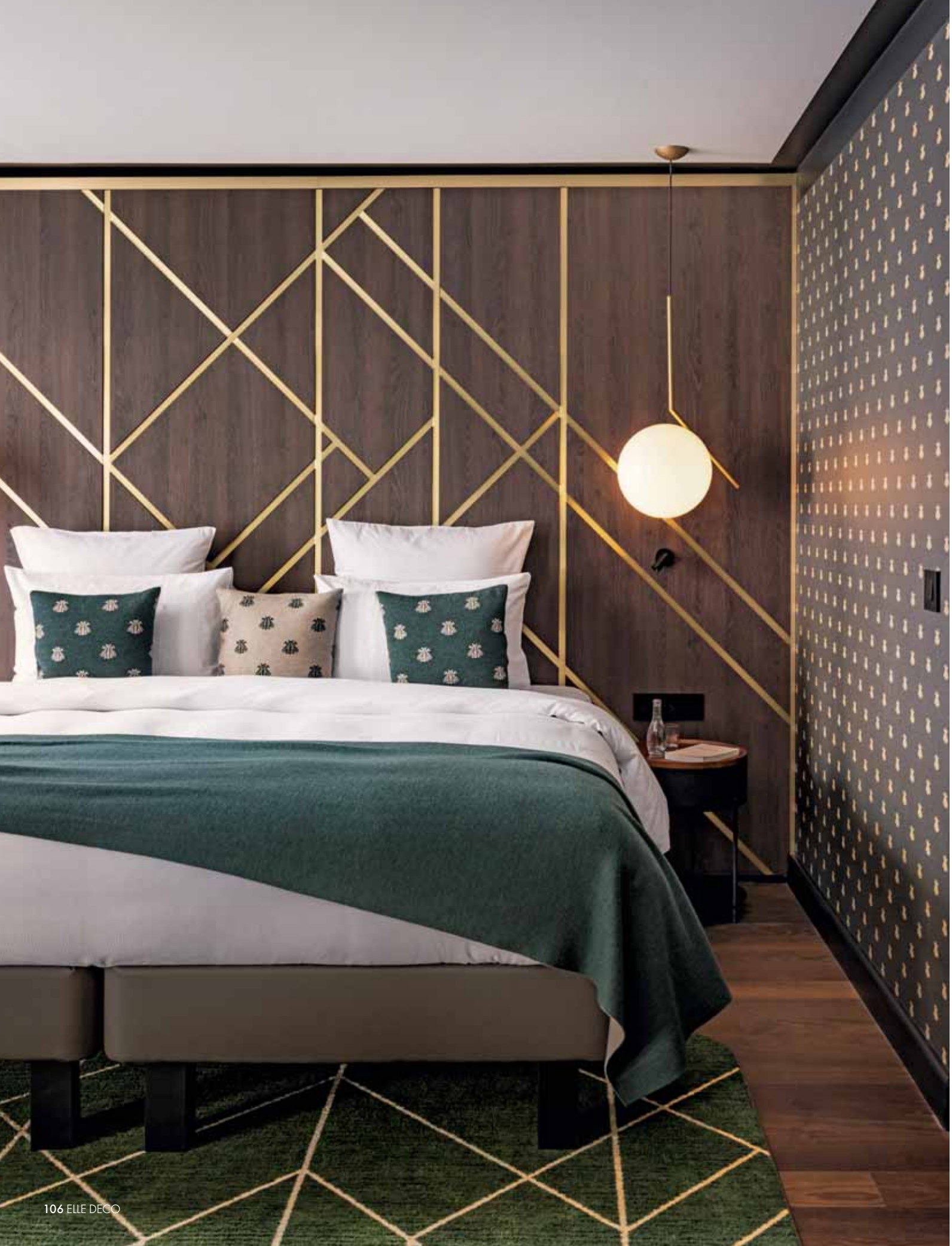


LAS FONTAINEBLEAU ze swoimi skałkami jest rajem także dla miłośników wspinaczki. Jeśli też ją lubicie, kierujcie się w tę stronę!



Zeby w pełni oddać sprawiedliwość budzącej szacunek i podziw historii hotelu Aigle Noir MGallery w Fontainebleau, trzeba osadzić go w odpowiednim kontekście i cofnąć się w czasie w odległe i bardzo różniące się od siebie epoki. Pierwszy rozdział tej opowieści mówiłby zatem o imponującym pałacu w Fontainebleau, dziś wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, który szczyty się 800-letnią historią, 1500 pokojami i 130 hektarami parków i ogrodów, nie wspominając o tym, że przez osiem wieków był „domem rodzinnym” królów Francji. W kolejnym rozdziale pojawiłby się Napoleon Bonaparte, który pasjonował się zamkiem i tchnął nowe życie w jego mury, świętował tam swoją koronację, a jednocześnie uczynił miasto stolicą Cesarstwa Francuskiego. Nie można też pominąć faktu, że na scenę sztuki międzynarodowej wkroczył także Las Fontainebleau, który inspirował malarzy: najpierw tych ze szkoły

z Barbizon, a potem impresjonistów. Historia miasta odcisnęła ślad również na hotelu Aigle Noir, który znajduje się zaledwie rzut kamieniem od zamku. Okazaty budynek, który dziś pyszni się neoklasyczną fasadą, pierwotnie był dworem wybudowanym pod koniec XV wieku. Służył on przede wszystkim jako prywatna rezydencja szlachecka, a później został przekształcony w hotel Aigle Noir, w którym regularnie gościli generałowie Bonapartego. Legenda głosi, że to właśnie oni na znak żałoby po śmierci cesarza przemalowali na czarno złote orły, które dumnie strzegły bram i frontonu. **Chlubna przeszłość hotelu posłużyła jako inspiracja przy tworzeniu jego współczesnego kształtu**, który na nowo interpretuje najważniejsze elementy dekoracyjne stylu empire i pozostaje wierny historycznemu duchowi budynku, ale zarazem wprowadza go w XXI wiek. Hotel ma obecnie 56 pokoi i apartamentów. ►





JUNIOR SUITE W sypialniach geometryczne motywy zabawnie zdobią ścianę zagłówka i dopasowane do niej wzorem dywany, podczas gdy na pozostałych ścianach znajduje się symbol napoleoński – motyw pszczół.

ŁAZIENKA Wyłożona boazerią ściana sypialni pojawia się również w łazience, co jest wyrafinowanym zabiegiem stylistycznym.

POKÓJ Współczesne meble i ryciny napoleońskie stoją na tle tapety ozdobionej złotymi pszczołami: najlepszy koktajl w stylu empire.

SUITE ROSA BONHEUR Czerwień majestatycznie opływa ściany, poduszki i narzutę. Współczesne meble bez trudu łączą się z meblami z epoki, tworząc domową atmosferę.





LOBBY Gdy goście przekraczają jego próg, zanurzają się w stylu empire. Sufity ozdobione idyllicznymi krajobrazami górują nad biurkiem w stylu empire, oświetlonym lampą z epoki. Współczesne meble sąsiadują z wieloma sprzętami retro znalezionymi w hotelowej piwnicy i przywróconymi do dawnej świetności. Zachowana została również oryginalna architektura, a bar wylania się jak klejnot za przejściem między kolumnami.

Niektóre z nich noszą imiona kultowych gości i statych bywalców, takich jak malarka Rosa Bonheur czy poeta Jacques Prévert. We wszystkich pojawiają się akcenty głębokiego błękitu, szkarłatu i nasyconej zieleni, najbardziej charakterystycznych odcieni epoki. Te barwy, które ożywiają dywany i ściany hotelu, są dopełnione złotymi pszczołami, kultowym symbolem znanym z herbu Napoleona. Te **zapożyczenia ze stylu empire zyskały zdecydowanie współczesny charakter**, w szczególności dzięki zastosowaniu ciemnych drewnianych ścian inkrustowanych paskami mosiądzu, nawiązujących do mody na cenne drewno i geometryczne linie z czasów Napoleona. Czarne korytarze ozdobione są szerokimi białymi pasami; te dwa kolory, powtarzające się także na fasadzie hotelu, nadają przestrzeni zdecydowanie artystyczny i cokolwiek rockowy klimat. Są nieoczekiwanymi przerywnikami we wnętrzach, gdzie co krok spotyka się malowane panoramy, które zabierają gości do Egiptu czy Włoch lub wpro-

wadzają ich w oniryczny świat przyrody. Te idylliczne pejzaże zdobią ściany niektórych sypialni i łazienek, pojawiają się jako imponujące rozmiarami malowidła na ścianach jadalni i baru urządzonego na modłę oranżerii, dodają także uroku kasetonowym sufitom w holu, gdzie goście są witani przy biurku w stylu empire, które zastępuje standardowe wyposażenie recepcji. To miejsce, gdzie współczesne meble sąsiadują z elementami z epoki, znalezionymi w hotelowej piwnicy i przywróconymi do dawnej świetności. Wśród tych cennych znalezisk są lustra, ryciny, obrazy, biurka i fotele, które zostały inteligentnie i interesująco przeplecione z bardziej współczesnymi sprzętami, co stwarza wrażenie, że karty historii są zapisywane w sposób nieprzerwany aż do dziś. Ten mariaż epok i stylów tworzy atmosferę „domu z dala od domu”, która króluje w całym hotelu. I nic w tym dziwnego – przecież swoją siedzibę w pałacu w Fontainebleau królowie Francji nazywali skromnie „domem rodzinnym”. **aiglenoirhotel.com** ■



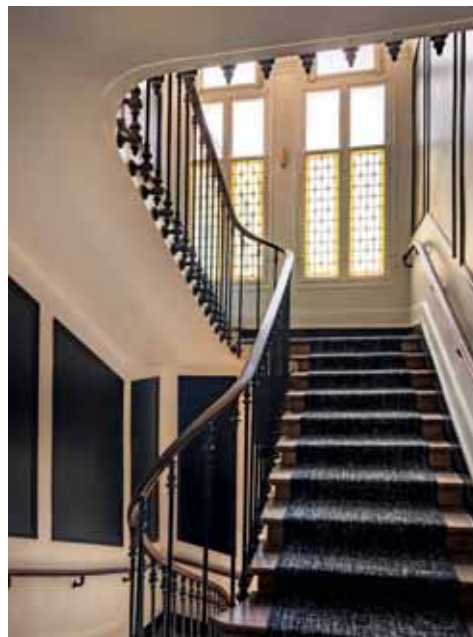
BAR to wizja w złocie. Ten kolor pojawia się też na kominku, który dzięki temu przemalowaniu zyskał odrobinę blasku. W barze styl empire zyskał zdecydowanie współczesny charakter dzięki drewnianym ścianom inkrustowanym pasami mosiądzu. To sprytne, nowe podejście do motywów geometrycznych tak popularnych w czasach Napoleona. Dodają wnętrzu ciepła i tworzą przyjazną atmosferę. Goście mogą usiąść i zrelaksować się w nowoczesnych, ale przytulnych fotelach.





JADALNIA (zdjęcie na górze i po prawej stronie). Między kolumnami udało się zachować oryginalną tapetę Zuber, dzięki czemu nowe pokolenia mają okazję do podziwiania idyllicznych krajobrazów, które posłużyły jako inspiracja dla innych tapet teraz zdobiących całą hotel.

KORYTARZ (zdjęcie na dole po lewej) prowadzący do jadalni w sposób absolutnie oczywisty, choć w innej skali, odwołuje się do Sali Lustrzanej w Wersalu.



KLATKA SCHODOWA (zdjęcie na dole po prawej), która zachowała urok i witraże z epoki, została teraz ubrana w czerń, co nadało jej ostrzejszy, bardziej rockowy charakter.

